

Odkryto wirusy posiadające tysiące genów

7 sierpnia 2019

Naukowcy z Francji odkryli dwa nieznane dotąd wirusy posiadające niespotykaną liczbę genów. Jeden z badaczy dr Richardson stwierdził: „Z punktu widzenia obecnej nauki, coś takiego nie powinno istnieć w przyrodzie. A jednak zaistniało”. Badacze podejrzewają również, że nowo odkryte wirusy mogą reprezentować zupełnie nieznaną i niezdefiniowaną przez badania, formę życia. Dr Richardson dodaje: „Istnienie tego typu wirusów, daje wiele możliwości, jednak również budzi obawy o ich wykorzystanie”.

Nowo poznane formy życia to, Pandoravirus Salinus odkryta u wybrzeży Chile, a także Pandoravirus Dulcis z Melbourne w Australii. Francuscy badacze podają, że genom wyżej wspomnianych wirusów zawiera od dwóch do dwóch i pół tysiąca genów, szybko uzupełniając, że dla zwykłego porównania, znany na całym świecie wirus grypy ma jedynie dziesięć genów. Tego typu przepaść dzieląca to, co już znamy a wirusy Pandoravirus Dulcis oraz Pandoravirus Salinus to w gruncie rzeczy przepaść możliwości ewentualnych mutacji.

„Ich kształt i niezwykley zestaw genów kojarzy się nam z puszką Pandory, którą w najbliższych miesiącach planujemy wnikliwie zgłębić, a być może nawet otworzyć. Z kolei jej otwarcie całkowicie zmieni nasze dotychczasowe myślenie o wirusach. Brak podobieństwa większości ich genów z genami innych form życia może być oznaką, że pochodzą one od zupełnie nowej prymitywnej linii komórkowej” – czytamy w oficjalnym oświadczeniu.

Zdaniem francuskich naukowców nowo odkryte wirusy Pandoravirus Salinus a także Pandoravirus Dulcis mogą pochodzić z innego drzewa życia aniżeli trzy znane dotąd biologii domeny, czyli

bakterie, archeony oraz jądrowce. Interesującym jest również hipoteza mówiąca, o sztucznym stworzeniu, wyprodukowaniu wyżej opisywanych wirusów, których źródłem miałyby być sam człowiek, a konkretnie badacze z bliżej nieokreślonego ośrodka naukowego należącego do kompleksu wojskowego lub prywatnego.

W 2014 roku Centra Kontroli i Zapobiegania Chorobom w USA „przypadkowo” narażały pracowników laboratoriów na zarażenie wąglikiem. W tym samym roku ta sama placówka „przypadkowo” wysłała śmiertelnego wirusa grypy do laboratorium, które zażądało łagodnego szczepu. Znalezione również fiolki ospy, które pozostały w zamrażarce przez ponad pięć dekad, zapomniane. Z kolei w 2015 roku Wojsko USA rozesłało „przypadkowo” próbki wąglika do Korei Południowej i dziewięciu laboratoriów w USA. Dodatkowo stwierdzono, że inna partia wąglika została wysłana do Australii w 2008 roku.

Dalej w kolejności jest borelioza, patogen, który prawdopodobnie wydostał się z rządowych laboratoriów znajdujących się na wyspie Plum. Dość powiedzieć, że 95% tych samych patogenów boreliozy w Stanach Zjednoczonych pochodzi z czternastu stanów, patogenów wyprodukowanych w laboratorium na wyspie Plum. Wielu nazistowskich naukowców przywiezionych do USA w trakcie trwania operacji Paperclip pracowało z Centrum Chorób Zwierząt na Wyspie Plum, które zostało potajemnie stworzone do badań nad bronią biologiczną.

Autorstwo: Zespół „Globalnego Archiwum”

Źródło: Globalne-Archiwum.pl